

Artur Goszczyński

(Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”)

ORCID 0000-0002-6643-5416

doi: 10.36121/agoszczyński.DB.2019.09.061

Działalność Sebastiana Lubomirskiego jako żupnika krakowskiego w latach 1581–1592

Streszczenie: Decyzja Stefana Batorego o nominacji Sebastiana Lubomirskiego na żupnika krakowskiego w 1581 r. była dosyć zaskakująca. Niemal od razu podejmował inicjatywy mające usprawnić funkcjonowanie żup i w konsekwencji powiększyć przynoszone przez nie dochody. Bardzo dbał o swoje dochody i w trakcie ponad 10 lat zawiadywania kopalniami w Wieliczce i Bochni praktycznie nie wykonywał prac remontowych przez co zaczęły one popadać w ruinę. Lubomirski dzięki dzierżawie kopalń zgromadził ogromny majątek, który stanowił fundament późniejszej rodowej fortuny. Niezależnie jednak od polityki żupnika względem jego podwładnych oraz powierzonej mu infrastruktury Stefan Batory oraz Zygmunt III zasadniczo byli zadowoleni z jego pracy, ponieważ w terminie płacił czynsz dzierżawny.

Słowa kluczowe: żupy krakowskie, Sebastian Lubomirski, Stefan Batory, Zygmunt III Waza, Przemysł w Rzeczypospolitej XVI w.

Sebastian Lubomirski's activity as a Krakow administrator of salt mines in the period 1581–1592

Annotation: The decision of Stefan Batory on the nomination of Sebastian Lubomirski for the Kraków administrator of the salt mines in 1581 was quite surprising. Almost immediately, he took initiatives to improve the functioning of the salt mines, and, as a consequence, increase the income it generated. He was very cared about his income and during over 10 years of managing the mines in Wieliczka and Bochnia he practically did not carry out renovation works, which caused them to fall into ruin. Thanks to the lease of the mines, Lubomirski accumulated huge wealth, which was the basis of later family fortune. Regardless of such policy towards his subordinates and the infrastructures entrusted to him, Stefan Batory and Zygmunt III were generally satisfied with his work, because he was paying the rent on time.

Keywords: Cracow salt mines, Sebastian Lubomirski, Stefan Batory, Zygmunt III Waza, Industry in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16th century

Себастьян Любомирский как краковский администратор соляных шахт в 1581–1592 гг

Аннотация: Решение Стефана Батория о выдвижении Себастьяна Любомирского на краковского жулника (управляющего соляными шахтами) в 1581 году было довольно неожиданным. Практически сразу он предпринял инициативы по улучшению функционирования солеварен и, как следствие, увеличению их доходов. Он очень заботился о своих доходах, и в течение более 10 лет управления шахтами в Величке и Бохне он практически не проводил ремонтных работ, что привело к их разрушению. Любомирский, благодаря аренде шахт, накопил огромное имение, которое стало основой более позднего наследственного состояния семьи. Независимо от политики Любомирского в отношении его подчиненных и доверенной ему инфраструктуры, Стефан Батори и Зигмунт III были в целом удовлетворены его работой, потому что он вовремя платил за аренду.

Ключевые слова: Краковские соляные шахты, Себастьян Любомирский, Стефан Баторий, Зигмунт III Ваза, Промышленность в Речи Посполитой в 16 веке.

Geneza urzędu żupnika sięga średniowiecznej Polski i ma ścisły związek z odkryciem pokładów soli kamiennej w Bochni i Wieliczce, a następnie utworzeniem tam kopalń, co kaže datować jego wykształcenie na II poł. XIII w.¹ Złoża minerału znajdujące się pod Krakowem okazały się jednymi z najzasobniejszych w Europie. Zdaniem Ludwika Zejsznera porównywalnymi dysponowała jedynie hiszpańska Cardona oraz siedmiogrodzkie miejscowości Paryad i Szowata². Władcy panujący w Królestwie Polskim, a następnie Rzeczypospolitej nie omieszkali wykorzystać obfitości naturalnego bogactwa, z jakiego uczynili jeden z głównych towarów eksportowych swego państwa, który zdominował handel z Czechami, Morawami i Śląskiem³. Pierwsza wzmianka związana z wspomnianą funkcją występuje w dokumencie Bolesława V

¹ J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce (do schyłku XIV wieku)*, Kraków 1968, s. 70. Pierwsze ślady pozyskiwania soli metodą warzelniczą w okolicach Wieliczki pochodzą jeszcze z okresu neolitu. A. Jodłowski, *Problem eksploatacji soli w okolicach Krakowa w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, *Archeologia Polski*, 1969, t. 14, s. 141–143, 147. W ten sposób pozyskiwano ów surowiec także przed odkryciem jego podziemnych pokładów w wiekach średnich, co najmniej od połowy XI w. Zresztą, z tego powodu do miejscowości tej przylgnęła nazwa Magnum Sal, czyli Wielka Sól. Niemniej, jak przypuszcza Franciszek Skibiński, produkcja soli była w tym czasie na tyle niewielka, że zaspokajała zaledwie miejscowe potrzeby. H. Łabęcki, *Najdawniejsze dzieje salin krakowskich aż do żupnictwa Jana Bonara, czyli do r. 1515*, Biblioteka Warszawska, 1856, t. 2, s. 267–268; F. Skibiński *Eksploatacja soli i gospodarka solna we wczesnym średniowieczu polskim*, *Przegląd Historyczny*, 1930–1931, t. 29, s. 313.

² L. Zejszner, *Krótki opis historyczny, geologiczny i górniczy Wieliczki*, Berlin 1843, s. 3.

³ R. Rybarski, *Wielickie żupy solne w latach 1497–1594*, Warszawa 1932, s. 9. Z badań Stanisława Kutrzeby wynika, że sól z podkrakowskich żup od połowy XIV w. transportowano na Spisz, znajdujący się w granicach Królestwa Węgier. W tym samym czasie zaczęła ona docierać także do Wrocławia, zaś niespełna 100 lat później, za sprawą rozbudowy sieci dróg, była już jednym z głównych towarów eksportowanych na Śląsk. Naturalnie sól trafiała również do północnych części Królestwa Polskiego, tam jednak istotną konkurencję stanowił dla niej minerał dostarczany z niemieckiego Lüneburga, a nawet francuskiego Baye. S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, Kraków 1902, s. 59–60, 80–81, 131–132.

Wstydlivego z 1253 r., w którym piastowski książę wyłączał żupnika wraz z pisarzem i komornikiem spod sądów wójta bocheńskiego, co każe przypuszczać, że w połowie XIII w. urzędnicy ci wchodzili w skład zarządu tamtejszej saliny⁴. W 1266 r. ten sam władca wystawił również akt nakazujący jej zwierzchnikowi wypłatę określonej sumy na rzecz zakonu sądeckich klarysek⁵. Pismo to dowodzi z kolei, że osoby sprawujące tę funkcję w imieniu księcia, czasowo zawiadywały podkrakowskimi kopalniami. W trzynastowiecznych źródłach brakuje informacji na temat korzyści uzyskiwanych z tytułu jej pełnienia, niemniej, jak twierdzi Franciszek Skibiński, żupnicy jako dzierżawcy salin mieli czerpać dochody z wydobywanego w nich minerału⁶. Kwestię ich działalności formalnie uregulował dopiero statut żupny Kazimierza Wielkiego z 1368 r. Dopuszczał on zarówno możliwość przekazania salin w arenę, w przypadku czego zarządcy, w zamian za ściśle określony czynsz, mieli uzyskiwać korzyści ze sprzedaży surowca, jak również formę administracji, która zakładała powierzenie ich osobie, która za swoją pracę miała pobierać odpowiednią pensję⁷. Dokument ten czynił z żupnika najwyższego zwierzchnika żup krakowskich, składających się z kopalń w Bochni i Wieliczce. Do jego obowiązków należało nadzorowanie wydobywania soli oraz jej sprzedaży, a także zarządzanie podległymi mu urzędnikami oraz czeladzią żupną i robotnikami⁸. W czasach ostatniego Piasta na polskim tronie funkcja ta ściśle wiązała się z handlem, przez co szczególnie predysponowane do jej pełnienia były osoby odznaczające się ponadprzeciętną przedsiębiorczością. W związku z powyższym w średniowieczu najczęściej powierzano ją zamożnym mieszczanom, bądź przedstawicielom warstwy kupieckiej. Nie wyłączano przy tym cudzoziemców, często angażując do tego zajęcia Niemców⁹.

W okresie nowożytnym decyzja o formie zarządu salinami nadal pozostawała w gestii monarchy. Zarówno dzierżawa, jak i administracja miały swoje wady i zalety. Pierwsza z nich dawała duże możliwości wzbogacenia się, aczkolwiek nie gwarantowała wysokich zysków, uzależniając je od gospodarności żupnika oraz aktualnej koniunktury. Druga zapewniała natomiast stałą, pewną pensję, jej wysokość nie była jednak związana z dochodami, jakie uzyskiwano z eksploatacji solnych złóż. Tym samym arena pozwalała operatywnym jednostkom bogacić się kosztem władcy, zaś forma administracji nie motywowała zarządców do lepszej pracy, co również mogło odbić się na kondycji skarbu¹⁰.

⁴ H. Łabęcki, *Najdawniejsze dzieje salin krakowskich...*, s. 285.

⁵ F. Skibiński, *Eksploatacja soli...*, s. 315.

⁶ *Ibidem*.

⁷ J. Krzyżanowski, *Statut Kazimierza Wielkiego dla krakowskich żup solnych*, *Rocznik Krakowski*, 1934, t. 25, s. 99-100.

⁸ *Ibidem*. H. Łabęcki, *O prawie własności ziemi, szczególnie zaś jej wnętrza, podług dawnych praw polskich i przepisów dziś obowiązujących, ze względem na artykuł 522 kod. cyw.*, Biblioteka Warszawska, 1845, t. 2, s. 522. Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 127-129.

⁹ M. Kućera, *Najstarszy tłok pieczętny żupnika polskiego*, *Studia Źródłoznawcze*, 1974, t. 19, s. 78.

¹⁰ W początkach XVI w. dochody z małopolskich żup solnych i warzelnii ruskich istotnie wpływały na kondycję skarbcza królewskiego przynosząc od 40 do 50 tys. zł dochodu rocznie. S. Weymann, *Pierwsze ustawy poglównego generalnego w Polsce (rok 1498, 1520) na tle ówczesnego systemu podatkowego*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, 1956, t. 18, s. 15.

Sebastian Lubomirski urodził się w 1546 r. w średniozamożnym rodzie wywodzącym się z ziemi bocheńskiej¹¹. Jego przodkowie w ciągu XVI stulecia zdążyli zaznaczyć swoją obecność wśród szlachty krakowskiej oraz na dworze królewskim. Nie pełnili oni jednak wówczas szczególnie wysokich godności oraz nie posiadali nad wyraz okazałego majątku, które pozwoliłyby im na uzyskanie ponadlokalnych wpływów¹².

Naturalnymi kandydatami do objęcia żupnictwa w XVI w. byli przedstawiciele magnaterii oraz zamożnej szlachty lub bogatego mieszczaństwa¹³. Niespodziewanie jednak w 1581 r. Stefan Batory zgodził się wydzierżawić wielkie i bocheńskie kopalnie soli właśnie pochodzącemu z Lubomierza szlachcicowi, którego majątek składał się wówczas zaledwie z 4 wsi i 2 części wsi, zajmujących łącznie areał o powierzchni 20,5 łana¹⁴. W kontrakcie dzierżawnym Sebastian Lubomirski zobowiązał się, że w zamian za arendę będzie płacił roczny czynsz w wysokości 60 tys. zł oraz podatek wynoszący 6 tys. zł¹⁵.

Nowy żupnik był przygotowywany przez ojca do służby publicznej, o czym mogą świadczyć jego krótkie studia na uniwersytecie w Lipsku oraz kilkuletnia służba na dworze biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego¹⁶. Lubomirski dość szybko zaczął wykazywać ponadprzeciętną gospodarność oraz dużą konsekwencję w działaniach, czego dowodzi przynosząca mu niemałe dochody działalność jako kredytodawcy¹⁷. Swoje talenty zapewne potwierdził także administrując majątkami starosądeckich klarysek, których arendę otrzymał w 1578 r.¹⁸ Historycy doszukują się różnych przyczyn powierzenia mu przez króla „najbardziej intratnego przedsiębiorstwa Korony”, jak określano żupy krakowskie. W literaturze można napotkać opinie sugerujące, że zaważyły na tym względy, jakimi darzył go Stefan Batory¹⁹. Znane są

¹¹ W. Czapliński, J. Długosz, *Podróż młodego magnata do szkół (Studium z dziejów kultury XVI i XVII w.)*, Warszawa 1969, s. 33–35.

¹² Jakub Lubomirski (zm. 1519) był sprawował funkcje podstarościego krakowskiego oraz sędziego grodzkiego krakowskiego oraz posłował na sejmy z ramienia sejmiku krakowskiego. Jego syn, Joachim, był dworzaniem Zygmunta Augusta a następnie starostą jasielskim. Bratankowie Jakuba również bawili w otoczeniu króla a także sprawowali urzędy grodzkie. Seweryn Lubomirski był podstarościm sanockim; Mikołaj starostą tymbarskim; Wawrzyniec służył na dworze, podobnie zresztą jak Sebastian, który w trakcie swojej kariery był podstolim koronnym, starostą sanockim oraz stolnikiem krakowskim. K. Przyboś, *Awans społeczny Lubomirskich herbu Drużyna od XIV do początku XVII wieku*, Genealogia, 1994, t. 4, s. 20–21 28–29.

¹³ A. Wyczański, *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 122.

¹⁴ K. Przyboś, *Awans społeczny Lubomirskich...*, s. 33.

¹⁵ Kontrakt dzierżawy żup krakowskich Sebastianowi Lubomirskiemu, Warszawa 24 lutego 1581 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi (dalej: ALMW), sygn. 1568, s. 4–5.

¹⁶ K. Przyboś, *Awans społeczny Lubomirskich...*, s. 32.

¹⁷ J. Długosz, *Łatyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie – rozwój – podziały)*, Opole 1997, s. 49–50.

¹⁸ Ibidem, s. 50.

¹⁹ W. Czapliński, J. Długosz, *Podróż młodego magnata do szkół...*, s. 36. W tym kontekście niektórzy badacze podkreślają wagę półwęgierskiego pochodzenia Sebastiana Lubomirskiego, które jakoby miało mu zapewnić królewską sympatię. K. Przyboś, *Awans społeczny Lubomirskich...*, s. 32; J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 478.

również twierdzenia jakoby nadanie to miało być wynikiem protekcji kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego²⁰. Najpewniej jednak na decyzji o przyznaniu mu urzędu zaważył argument finansowy, tj. Lubomirski zaoferował władcy najwyższą kwotę czynszu dzierżawnego. Należy mieć bowiem na uwadze, że w połowie rządów Batorego podkrakowskie saliny przeżywały swego rodzaju kryzys zarządzania, wynikający z nieefektywnego zawiadywania nimi przez pochodzącego z Piemontu Prospera Prowanę. W konsekwencji jego kierownictwa w latach 1577–1580 dochody, jakie trafiały do skarbu z tytułu wydobycia soli były skandalicznie niskie²¹. Problem ten mógł zaś być dość dotkliwy dla króla, który toczył w tym czasie wojnę z Państwem Moskiewskim.

Sebastian Lubomirski przystąpił do nowego zajęcia z dużym zapalem i inwencją. Żupnik między innymi zauważył, że można usprawnić sposób spedycji soli poprzez budowę nowego magazynu w pobliżu wielickiej kopalni. W chwili objęcia przez niego zarządu nad żupami minerał bowiem transportowano przez kilka kilometrów do podkrakowskiego Kazimierza, gdzie trafiał on na szkuty, którymi spławiano go do komór położonych wzdłuż Wisły²². Odległość ta w połączeniu z fatalnym stanem dróg oraz niewielką przepustowością portu przekładała się na spowolnienie procesu sprzedaży soli a tym samym na osiągnięty dochód²³. Ten miał zaś dla Lubomirskiego kluczowe znaczenie, bowiem jego zysk był zależny od wielkości wydobycia oraz skuteczności handlu minerałem. Miejscem wyznaczonym przez nowego dzierżawcę kopalni na budowę magazynu oraz portu, który miał usprawnić dystrybucję soli, był położony nieopodal Wieliczki Stryjów²⁴. Niewątpliwie wybór tej lokalizacji nie był

²⁰ A. Pieńkowska, M. A. Pieńkowski, *Spory o prerogatywy buławy wielkiej koronnej w latach 1587–1589*, w: *Studia nad Staropolską Sztuką Wojenną*, t. 5, pod red. Z. Hunderta, J. J. Sowy i K. Żojdzia, Oświęcim 2017, s. 25.

²¹ A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, Warszawa 1881, s. 44–47. Prosper Prowana początkowo był dzierżawcą żup krakowskich. W 1578 r. król skuszony dobrym bilansem jego działalności zmienił formę zarządu na administrację, która przewidywała stałą pensję dla Włocha oraz jego udział w ponadplanowych zyskach. Ku zdziwieniu monarchy po kilkunastu miesiącach okazało się, że zyski przynoszone przez kopalnie gwałtownie zmalały, co jak twierdzi Adolf Pawiński miało przekonać Stefana Batorego o potrzebie powrotu do systemu opartego na arendzie. *Ibidem*, 45–49.

²² A. Keckowa, *Frochtarze żup krakowskich w XVI–XVIII wieku*, w: *Studia historyczne. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dra Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 170.

²³ A. Bocheński, *Przemysł Polski w dawnych wiekach*, wyd. S. Bratkowski, Warszawa 1984, s. 161.

²⁴ „obmyślając a u siebie uważając commoda a incommoda żupne obaczyłem to, iż stodoły krakowskie są insufficiens do wyprawy prędszej soli i brzegi albo odnoga wiślna ciasna ku stanowiению i przyjęciu wszystkich statków, które by sól JKMcI na dół, na komory mazowieckie brać miały, ktemu iż i fura droga i daleka, uczynilem z jm. p. Grzegorzem Branickim łowczym kra[kowskim] a starostą niepołomskim, który ma gront swój własny i dziedzictwo swe po tej stronie Wisły od Węgrzec, kontrakt aby mi stodołę na kładzenie soli JKMcI na groncie swem nad Wisłą na Stryjowie dopuścił zbudować za pewnem kontraktem, gdyż i lepsza i bliższa droga i fura tańsza. Tam sól może być prowadzona a niżli do Krakowa ekspedycja statków i ładunek już łączniejszy i prędszy jako rozdzielony, bo ci którzy u Krakowa stać mieli czekając przystępu do ładunku tam spuściwszy statki za równo z krakowskimi wygotować się mogły a społu w jednej kolei płynąć.”. *Kontrakt z strony szopy na Stryjowie jm. p. Sebastiana Lubomirskiego, żupnika krakowskiego z jm. p. Grzegorzem Branickim, łowczym krakowskim, starostą niepołomickim*. W szopie wielickiej 1 maja 1581 r., Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 180, k. 214–214v.

przypadkowy, przy czym należy zaznaczyć, że istotny wpływ na decyzję o usytuowaniu nowej inwestycji miały nie tylko walory praktyczne, ale również osoba właściciela tamtejszych dóbr, którym był teść Lubomirskiego, łowczy krakowski, Grzegorz Braniński. Roman Rybarski sugeruje, że więzi powinowactwa rzutowały na zapisy zawarte w kontrakcie warunkującym użytkowanie gruntów stryjowskich. Zarządca żup zobowiązał się w nim bowiem do rocznej opłaty za ich wykorzystywanie w wysokości 100 zł oraz 10 bałwanów soli, co czyniło ją stosunkowo wysoką²⁵. Należy jednak zaznaczyć, że przedsięwzięcie to musiało być dość opłacalne, ponieważ w kolejnych dekadach niezmiennie korzystano z infrastruktury powstałej z inicjatywy Lubomirskiego²⁶.

Sebastian Lubomirski zainteresował się również kwestią kosztów wydobycia minerału. Za jego sprawą górnikom nakazano zaprzestać wyrąbywania brył w postaci bałwanów na rzecz napełniania pozyskaną solą beczek, co przyspieszyło jej pozyskiwanie²⁷. Wprowadzenie tego rozwiązania dawało żupnikowi duże możliwości mataczenia na ilości oraz jakości sprzedawanego surowca. Zdarzało się bowiem, że za jego sprawą w handlu używano pojemników o mniejszej objętości oraz dopuszczano do obrotu minerał zmieszany z ziemią i kamieniami²⁸. Skala matactw zarządcy musiała być niemała, bowiem skargi na jego malwersacje zaczęły docierać do króla. Stefan Batory nie wyciągał jednak wobec niego daleko idących konsekwencji, nakazując mu jedynie stosowanie prawidłowych miar²⁹.

Lubomirski od początku urzędowania dążył także do zmonopolizowania handlu solą na terenie Korony, celem czego usiłował utrudnić działalność warzelniom produkującym surowiec z soli rumowej, stanowiącej odpad z regularnego wydobycia. Jerzy Wyrozumski przypuszcza, że dla skłonienia kupców śląskich do nabywania surowca w żupach wystarał się on u Stefana Batorego o wydanie decyzji zakazującej działalności warzelni w Będzinie należącej do Jana Baptysty Cetysa³⁰. Kilka miesięcy później, we wrześniu 1581 r. Lubomirski odkupił natomiast od Stanisława Makowieckiego teren przeznaczony pod budowę warzelni w Stężycy wraz z istniejącą tam infrastrukturą³¹. Z kolei dla zniwelowania strat wynikających z działalności toruńskiej warzelni, założonej przez gdańskich kupców pod koniec panowania Zygmunta Augusta, wykupił on wspólnie z kasztelanem nakielskim

²⁵ R. Rybarski, *Wielickie żupy solne...*, s. 99.

²⁶ A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI-XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969, s. 329.

²⁷ J. Długosz, *Latyfundia Lubomirskich...*, s. 52. „Jest zaś bałwan wielką bryłą soli, dwadzieścia i pięć centnarów ważącą, która w okrucach pięć beczek zapełnia. Za Zygmunta III, za bałwan cenę złotych ówczesnych cztery, i tyleż ówczesnych groszy, za beczkę zaś dziewięćdziesiąt i trzy grosze oznaczono...”. G. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836, s. 211.

²⁸ J. Długosz, *Latyfundia Lubomirskich...*, s. 53.

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Wyrozumski, *Warzelnie soli krakowskiej na pograniczu śląsko-polskim w drugiej poł. XVI i pierwszej poł. XVII wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne, 1960, nr 26, s. 43-44.

³¹ Donacja warzelni soli w Stężycy Sebastianowi Lubomirskiemu przez Stanisława Makowieckiego, b.m. 26 września 1581 r., Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаніка, ф. 5, оп. 2, спр. 897, к. 1. Antonina Keckowa uważa, że warzelnia w Stężycy do 1594 r. pozostawała w posiadaniu Makowieckiego, następnie zaś mieli ją nabyć mieszczanie krakowscy Stanisław Jablrzykowski oraz Maciej Polak alias Wilk. Należy jednak zwrócić uwagę, że badaczka nie dotarła do wspomnianej donacji na rzecz Lubomirskiego. A. Keckowa, *Żupy krakowskie...*, s. 63.

Stefanem Grudzińskim w 1583 r. konkurencyjne przedsiębiorstwo w Bydgoszczy, należąca wcześniej do poprzednich żupników, Prospera Prowany i Jakuba Rokoszowskiego³². Po wejściu w jego posiadanie starał się zaś uniemożliwić produkcję soli w Toruniu. Jeszcze w 1581 r. doprowadził on do wstrzymania jej pracy pod pretekstem wykorzystywania surowca niewiadomego pochodzenia, zaś z 1584 r. pochodzą informacje, iż usiłował on uniemożliwić dostarczenie do niej beczek z solą rumową poprzez atakowanie chłopów zajmujących się ich transportowaniem do Wisły oraz utrudniać jej załadunek na statki³³.

Żupnik ograniczył także do minimum wydatki na naprawy, bynajmniej nie zważając na fatalny stan części komór, szybów i sztolni, które, przez zaniedbania jego poprzedników, groziły zawaleniem już w chwili objęcia urzędu przez Lubomirskiego. Pieniądze przeznaczone na ten cel ze skarbu przywłaszczał sobie lub wykorzystywał na finansowanie innych przedsięwzięć, w związku z czym w trakcie sprawowania przezeń zarządu w żupach wykonywano tylko niezbędne prace remontowe³⁴. Konsekwencją tego były różnego rodzaju wypadki oraz katastrofy górnicze, które zagrażały pracownikom oraz przyczyniały się do postępującego niszczenia infrastruktury³⁵.

Sebastian Lubomirski szukał także oszczędności kosztem załogi kopalń w Wieliczce i Bochni, które zatrudniały łącznie ok. 2000 osób³⁶. Nie licząc się z wybuchem niezadowolenia pracowników sukcesywnie obniżał im pensje, efektem czego górnicy odmawiali wykonywania swoich obowiązków. Na tle podejścia Lubomirskiego do kwestii płac w sierpniu 1584 r. doszło nawet do zamieszek na terenie bocheńskiej saliny³⁷. Powodem niepokojów było ograniczenie przezeń zwyczaju przyzwalającego pracownikom na okazjonalne wynoszenie niewielkiej ilości soli z kopalni. Zredukowanie owych „miarok górniczych” doprowadziło do wybuchu buntu załogi, która napadła na zamek żupny, w którym przebywał zarządca. W wyniku tego doszło do walk pomiędzy pracownikami a służbą Lubomirskiego, która stanęła w obronie swego pryncypała. Żupnik musiał poważnie obawiać się o swoje bezpieczeństwo, albowiem nie czekając na wynik utarczki uciekł przez okno budynku³⁸. Z badań Alfreda Długosza wynika, że nie był to jednostkowy przypadek. Według jego ustaleń żaden inny zarządca nie borykał się z tak dużą ilością protestów ze strony górników, przy czym najczęściej miały one miejsce w Bochni, gdzie Lubomirski miał większą swobodę działania niż w Wieliczce³⁹.

³² Ibidem, s. 62–63.

³³ A. Długosz, *Wieliczka. Magnum sal jako zabytek kultury materialnej*, Warszawa 1958, s. 56. W zażegnaniu tego konfliktu zaangażowano specjalną komisję, która miała ponadto określić zasady funkcjonowania toruńskiej warzelni. *Condicio per societatem torunen[sis] do ugody podane*, AGAD, ALMW, sygn. 1568, s. 96–97; *Strony jmcí panów żupników*, ibidem, s. 98; *Ichmci panów żupników podanie*, ibidem, s. 99–101.

³⁴ A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 56–57.

³⁵ Dnia 18 maja 1582 r. zawaliła się jedna z komór pod Wieliczką, efektem czego część domów usunęła się w powstałe zapadlisko, w wielu innych budynkach popękały zaś ściany doprowadzając je, de facto, do ruiny. Ibidem, s. 57.

³⁶ A. Keckowa, *Żupy krakowskie...*, s. 157–159.

³⁷ S. Warcholik, *Walka klasowa górników żupy bocheńskiej w XVI i XVII wieku*, Przegląd Historyczny, 1960, t. 51, s. 161.

³⁸ A. Długosz, *Wieliczka...*, s. 56–57.

³⁹ Ibidem.

Stefan Batory z pewnością wiedział o działaniach żupnika, niemniej dopóki ten płacił czynsz dzierżawny, król nie ingerował w jego politykę. Podczas zarządu Lubomirskiego skarb wzbogacił się o 240 tys. zł, z czego władca nie krył zadowolenia listownie dziękując mu za gospodarowanie salinami⁴⁰. Korzystny dla budżetu państwa bilans jego działań spowodował, że Batory postanowił przedłużyć umowę z Lubomirskim. Treść nowego kontraktu sugerowała jednak, że władca zdawał sobie sprawę z tego, że żupnik zawiadywał kopalniami niczym prywatnym folwarkiem. W związku z tym podniósł mu dotychczasową kwotę dzierżawy o 6 tys. zł. oraz ustanowił drugiego administratora w osobie podskarbiego nadwornego koronnego Hiacynta Młodziejowskiego⁴¹.

Kontrakt ten zakończył się już po śmierci Stefana Batorego. Nowy władca, Zygmunt III Waza, zaferował żupnikowi lepsze warunki dzierżawy niż poprzedni monarcha, nie dość bowiem, że odsunął od arendy Młodziejowskiego, który miał kontrolować poczynania urzędnika, to również zgodził się na nieco niższą kwotę czynszu, która opiewała na 63 tys. zł. Ponadto Lubomirski wynegocjował przeznaczenie 2 tys. zł z tej kwoty na poczet przeprowadzania niezbędnych napraw oraz 500 zł rekompensaty za podjęcie działań przeciwko nielegalnemu handlowi solą zamorską⁴².

Była to już jednak ostatnia prolongata kontraktu. Szlachta bowiem zaczęła coraz głośniej utyskiwać na działalność żupnika, którego oskarżano o grabieżczą politykę wobec salin⁴³. Przeciwko niemu przemawiał zresztą katastrofalny stan techniczny żup, wynikający z zaniechania prac remontowych oraz uszkodzeń spowodowanych trzęsieniem ziemi z kwietnia 1591 r.⁴⁴ Ponadto sam król z zazdrością spoglądał na rosnącą fortunę Lubomirskiego, u którego, wobec pustek w skarbcu, często zmuszony był się zapożyczać⁴⁵. Zgromadzony przez niego majątek dowodził potencjału finansowego drzemającego w podkrakowskich złożach soli. Niewykluczone, że władca po uświadomieniu sobie skali przychodów osiągniętych przez urzędnika, zdecydował się na zmianę sposobu zarządzania żupami oddając je w administrację Hiacyntowi Młodziejowskiemu.

⁴⁰ L. Zarewicz, *Dobczyce. Monografia historyczna*, Kraków 1878, s. 10.

⁴¹ *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, cz. 2, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1881, s. 134.

⁴² *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa* (dalej: SMK), t. 4: *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588–grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk, M. Kulecki, red. W. Krawczuk, Warszawa 2010, nr 283.

⁴³ Niezadowolenia szlachty z polityki zarządców salin dowodzi uchwalenie konstytucji dotyczącej podkrakowskich żup solnych podczas sejmiku koronacyjnego Zygmunta III. O żupach, [w:] *Volumina Constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 72. Warto także wspomnieć, że zachowała się notatka, z której wynika, że w wyniku skarg urzędników żupnych Zygmunt III planował powołać oraz wysłać specjalną komisję do podkrakowskich kopalń dla oceny ich stanu technicznego, zarządzenia niezbędnych napraw oraz podjęcia decyzji odnośnie wybicia nowych szybów w Wieliczce. Notatka o wyznaczeniu komisarzy do oceny stanu żup krakowskich. AGAD, ALMW, sygn. 1568, s. 85–86.

⁴⁴ A. Długosz, *Wieliczka. Magnum sal...*, s. 55.

⁴⁵ A. Goszczyński, *Problem zagrożenia starostwa spiskiego na przełomie XVI i XVII wieku w korespondencji Sebastiana Lubomirskiego*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6: *Stulecia XVI–XIX. Nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s.

mu oraz sekretarzowi królewskiemu Mikołajowi Korycińskiemu⁴⁶. Lubomirski niechętnie rozstawał się z podkrakowskimi kopalniami blokując ich przekazanie królewskim urzędnikom. Podstawę do tego dawała mu umowa, na mocy której udzielił Zygmuntovi III pożyczki zabezpieczonej na żupach. Zobowiązanie władcy pozwoliło mu przedłużyć czas czerpania korzyści z salin zaledwie o kilkanaście dni, bowiem dług władcy został szybko spłacony, co ostatecznie zmusiło Lubomirskiego do oddania kopalń nowym administratorom.

Dnia 11 kwietnia do Wieliczki przybyli komisarze królewscy mający dokonać lustracji kopalni. Rewizję przeprowadzali: podskarbi koronny Jan Firlej, sekretarz wielki koronny Piotr Tylicki, kanonik gnieźnieński i kantor warmiński Stanisław Makowiecki oraz sekretarz królewski Wawrzyniec Gembicki⁴⁷. Rezultaty ich prac obnażyły skalę zaniedbań żupnika. Według ich oceny urzędnik doprowadził infrastrukturę na terenie salin niemalże do ruiny. Nieremontowane od 12 lat budynki zaczęły niszczeć, zaś nienaprawiane drogi po opadach deszczu zaczynały przypominać grzędzawiska, w których tonęły konie i wozy⁴⁸. Ponurego obrazu dopełniały informacje o wypadkach śmiertelnych w bocheńskiej kopalni spowodowanych brakiem przestrzegania podstawowych zasad porządku i bezpieczeństwa podczas wydobywania⁴⁹. Wynik prac komisarzy jasno dowodzi, że Lubomirski nie widział potrzeby inwestowania w dzierżawione przedsiębiorstwo. Podstawowym powodem tego naturalnie mogła być jego zachłanność, zapewne bowiem przywłaszczał on sobie środki zaoszczędzone na naprawach lub przeznaczał je na inne cele. Niemniej należy także zwrócić uwagę na swego rodzaju „pragmatyzm” żupnika. Brak gwarancji przedłużenia kontraktu dzierżawnego bynajmniej nie zachęcała do podejmowania inicjatyw mających zapewnić dobrą kondycję kopalnianej infrastruktury w kolejnych latach. Niewątpliwie Lubomirski ponosi główną odpowiedzialność za katastrofalny stan salin, należy jednak zwrócić także uwagę, że oględziny komisji dowodzą nieprzestrzegania zapisów konstytucji uchwalonej podczas sejmiku koronacyjnego z przełomu 1587 i 1588 r. dotyczącej sprawowania kontroli nad poczynaniami żupników. W myśl jej zapisów co dwa lata podkrakowskie kopalnie miały być lustrwane przez rewizorów, którzy wraz z podskarbisem mieli oceniać ich stan techniczny⁵⁰.

⁴⁶ SMK, t. 6: *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*, oprac. i red. K. Chłapowski, Warszawa 2012, nr 101.

⁴⁷ Akt komisarski przy odbieraniu żup krakowskich, to jest wielickich i bocheńskich z ręki jm. pana Sebastiana Lubomierskiego, w żupie wielickiej 11 kwietnia 1592 r. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Rachunki Królewskie, sygn. 391, k. 325.

⁴⁸ Ibidem, k. 325–328; R. Rybarski, *Wielickie żupy solne...*, s. 168–169.

⁴⁹ S. Warcholik, *Walka klasowa...*, s. 162. „Żupy wielickie i bocheńskie iako promptuarium thesauri Regni, mają być w dobrym rządzie. I aby do zniszczenia za obmyśleniem zbytnim pożytków przez żupniki, dla podebrania fundamentów i wybierania szkodliwego rumow, za czasem nie przyszły, będzim posyłać przy podskarbisem komisarzy co dwie lecie, nie ujmując nic prawa osobom z dawna do żup należącym, którzy iurati spuściwszy się na doł, mają doglądać, iakoby w żupach szkoda i ruina nie była i pericula praesentia et futura były opatrzone. Także filary solne aby były spisane, a tych aby żaden dzierżawca żup nie śmiał umniejszać i niszczyć. Także i firstow, sub privatione honoris et confiscatione bonorum, o co forum na sejm od instygatora ex delatione commissariorum.”. O żupach..., s. 72.

⁵⁰ „Żupy wielickie i bocheńskie iako promptuarium thesauri Regni, mają być w dobrym rządzie. I

Co ciekawe, pomimo zachłannej polityki Lubomirskiego, której efektem były uszkodzenia infrastruktury, w 1607 r. Zygmunt III wydzierżawił mu na okres trzech lat żupy bocheńskie, które nieco wcześniej odłączono od kopalń wielickich⁵¹. Prawdopodobną przyczyną tej decyzji było poszukiwanie przez króla sposobu na powiększenie dochodów z dóbr stołowych. Niewykluczone bowiem, że władca uznał, iż Lubomirski i jego metody sprawowania zarządu poprawią kondycję monarszych finansów.

Na zakończenie tych rozważań warto przytoczyć słynne słowa Stefana Czarneckiego wypowiedziane w 1657 r. „jam nie z soli ani z roli, ale z tego co mnie boli”, w których wyrażał dezaprobatę wobec odsunięcia go od awansu na hetmaństwo polne koronne na rzecz Jerzego Sebastiana Lubomirskiego. Niewątpliwie Lubomirscy „wyróśli” z soli, dochody z niej dały bowiem podstawy finansowe dla rozwoju karier potomków żupnika krakowskiego. Należy jednak mieć na uwadze, że sama dzierżawa salin, wbrew powszechnemu przekonaniu, nie stanowiła gwarancji wysokiego dochodu⁵². Bilans poprzedników Sebastiana Lubomirskiego na urzędzie żupnika świadczy bowiem, że osiągnięcie zadowolających korzyści wymagało od zarządców stanowczości, talentów organizacyjnych, a niekiedy także pewnych nie do końca uczciwych praktyk. Porównując jego dochody z korzyściami osiąganymi przez jego poprzedników można ocenić, że okazał się skuteczniejszym zarządcą. Nie miał problemów z rozliczaniem się ze zobowiązań zawartych w kontrakcie dzierżawnym oraz sukcesywnie bogacił się zawiadując salinami. Skalę jego dochodów w pierwszych latach urzędowania jako żupnika doskonale oddaje informacja z 1583 r. o zrabowaniu z jego krakowskiego dworku 60 tys. zł⁵³.

REFERENCES

Sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Lubomirskich z Malej Wsi: sygn. 1568,

Archiwum Skarbu Koronnego, Rachunki Królewskie: sygn. 391

Metryka Koronna: sygn. 151

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: rkps 180

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника: ф. 5, оп. 2, стр. 897

aby do zniszczenia za obmyślanem zbytnim pożytków przez żupniki, dla podebrania fundamentow i wybierania szkodliwego rumow, za czasem nie przyszły, będziemy posyłać przy podskarbin komisarze co dwie lecie, nie ujmując nic prawa osobom z dawna do żup należącym, którzy iurati spuściwszy się na doł, mają doglądać, iakoby w żupach szkoda i ruina nie była i pericula praesentia et futura były opatrzone. Także filary solne aby były spisane, a tych aby żaden dzierżawca żup nie śmiał umniejszać i niszczyć. Także i firstow, sub privatione honoris et confiscatione bonorum, o co forum na sejm od instygatora ex delatione commissariorum.”. O żupach..., s. 72.

⁵¹ Kontrakt dzierżawy żup bocheńskich Sebastianowi Lubomirskiemu, Kraków 26 kwietnia 1607 r., AGAD, Metryka Koronna, sygn. 151, k. 162v-164v.

⁵² W tym okresie funkcjonowała nawet cyniczna rymowanka (której inspiracją był najpewniej Lubomirski): „O zacna soli, bym cię do woli/ miał przez czas jaki, byłbych też taki.”. J. Olkiewicz, *Opowieści o Włochach i Polakach*, Warszawa 1978, s. 34.

⁵³ *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575-1595*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930, s. 21.

Printed sources:

- Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930.
- Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, cz. 2, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1881.
- Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, t. 4: *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588–grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk, M. Kulecki, red. W. Krawczuk, Warszawa 2010.
- Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, t. 6: *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*, oprac. i red. K. Chłapowski, Warszawa 2012
- Volumina Constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.
- Studies:**
- Besala J., *Stefan Batory*, Warszawa 1992.
- Czapliński W., Długosz J., *Podróż młodego magnata do szkół (Studium z dziejów kultury XVI i XVII w.)*, Warszawa 1969.
- Długosz A., *Wieliczka. Magnum sal jako zabytek kultury materialnej*, Warszawa 1958.
- Długosz J., *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie – rozwój – podziały)*, Opole 1997.
- Goszczyński A., *Problem zagrożenia starostwa spiskiego na przełomie XVI i XVII wieku w korespondencji Sebastiana Lubomirskiego*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6: *Stulecia XVI–XIX. Nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 41–55.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.
- Jodłowski A., *Problem eksploatacji soli w okolicach Krakowa w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, *Archeologia Polski*, 1969, t. 14, s. 137–165.
- Keckowa A., *Frochtarze żup krakowskich w XVI–XVIII wieku*, w: *Studia historyczne. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dra Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 166–177.
- Keckowa A., *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969.
- Krzyżanowski J., *Statut Kazimierza Wielkiego dla krakowskich żup solnych*, *Rocznik Krakowski*, 1934, t. 25, s. 96–126.
- Kučera M., *Najstarszy tłok pieczętny żupnika polskiego*, *Studia Źródłoznawcze*, 1974, t. 19, s. 75–83.
- Kutrzeba S., *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, Kraków 1902.
- Lengnich G., *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836.
- Łabęcki H., *Najdawniejsze dzieje salin krakowskich aż do żupnictwa Jana Bonara, czyli do r. 1515*, *Biblioteka Warszawska*, 1856, t. 2, s. 265–306.
- Łabęcki H., *O prawie własności ziemi, szczególnie zaś jej wnętrza, podług dawnych praw polskich i przepisów dziś obowiązujących, ze względem na artykuł 522 kod. cyw.*, *Biblioteka Warszawska*, 1845, t. 2, s. 485–540.
- Olkiewicz J., *Opowieści o Włochach i Polakach*, Warszawa 1978.
- Pawiński A., *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, Warszawa 1881.
- Pieńkowska A., Pieńkowski M. A., *Spory o prerogatywy buławy wielkiej koronnej w latach 1587–1589*, w: *Studia nad Staropolską Sztuką Wojenną*, t. 5, pod red. Z. Hunderta, J. J. Sowy i K. Żojdzia, Oświęcim 2017, s. 21–52.
- Przyboś K., *Awans społeczny Lubomirskich herbu Drużyna od XIV do początku XVII wieku*, *Genealogia*, 1994, t. 4, s. 9–38.

Rybarski R., *Wielkie żupy solne w latach 1497–1594*, Warszawa 1932.

Skibiński F., *Eksploatacja soli i gospodarka solna we wczesnym średniowieczu polskim*, Przegląd Historyczny, 1930–1931, t. 29, s. 309–324.

Warcholik S., *Walka klasowa górników żupy bocheńskiej w XVI i XVII wieku*, Przegląd Historyczny, 1960, t. 51, s. 155–173.

Weymann S., *Pierwsze ustawy pogłównego generalnego w Polsce (rok 1498, 1520) na tle ówczesnego systemu podatkowego*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 1956, t. 18, s. 12–68.

Wyczański A., *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001.

Wyrozumski J., *Państwowa gospodarka solna w Polsce (do schyłku XIV wieku)*, Kraków 1968.

Wyrozumski J., *Warzelnie soli krakowskiej na pograniczu śląsko-polskim w drugiej poł. XVI i pierwszej poł. XVII wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne, 1960, nr 26, s. 33–62.

Zarewicz L., *Dobczyce. Monografia historyczna*, Kraków 1878.

Zejszner L., *Krótki opis historyczny, geologiczny i górniczy Wieliczki*, Berlin 1843.